

Respons w służbie wojskowej będącego
świadka na list II. obywatela.

790



RESPONS

W SŁUŻBIE WOYSKOWEY BĘDĄCEGO

S A S I A D A,

NA LIST II.

O B Y W A T E L A.



WINNA pochwał daninę, ktorey się W. Mc Pan wzbraniał, w przyjemieyszy mu hołd zamieniam, dopełniając danych mi od niego w ostatnim liście przepisów. Zaczynam teraznieyszą odpowiedź od rzeczy przedsięwziętej, spiesząc się iak nayprędzey do tey mety, którąśmy w szukaniu prawdy wzajemnie sobie zamierz yli. Jeszcze się moiey ścieżki

A

trzymam, i nie zbaczaiąc na stronę, spodziewam się do tego doysć kresu, gdzie obydwu zpotkać się z sobą życzymy. W responście na pierwszy list WmC Pana tego byłem zdania: że myśleć o ustanowieniu dobrego rządu, w zewnętrzny bynajmniej nie wpatrując się się; jest to chcieć wykonać zamiar, nie wzywając prowadzących do niego środków, albo raczej jest to chwalebne przedsięwzięcie na samym tylko końcuć projekcie.

W terażniejszym odpisie powtarzam toż samo, biorąc tę przyczynę za najsilniejszy argument do poparcia mego zdania. Znam to, że dobry rząd jest pierwszym gruntem niezawodney każdego kraju szczęśliwości; wiem fatalne skutki koniecznie wypływające z nierządu, w którym jesteśmy. Przekonany zupełnie jestem, że bez tej ożywiającej duszy polityczne Rzeczypospolitey ciało omdlewać i upadać musi nieochybnie. Radbym, żeby można wie-dnym momencie w najlepszym widzieć ją porządku. I dla tego samego nie umiem Wm Panu wyrazić, z iak ciężkim żalem zapatrywałbym się na to, żeby tak chwalebne zamiary na płonnym kończyły się życzeniu. Rząd dobry powinien być celem, do którego wszyscy ubiegać się powinniśmy, ale czy tylko śmiało podchlebiać sobie możemy, że w tym dążeniu, mierząc dzielący nas od niego przeciąg, nie znajdziemy zawad, które bieg nasz przerywać i wstrzymywać będą. Znaiome jest Wm Panu położenie nasze, wiesz dzielność seymującej Rzeczypospolitey; przenikasz, co czynić możemy. Trzeba użyć środków do wykonania przedsięwzięcia. Pozwol się Wm Pan spytać siebie, iakie upatruiesz?....

Zgadzasz się Wm Pan, że zawarcie przymierza z mocną potencją z tego tylko powodu uczynione, żeby taż potencja załoniła nas od obcych przeszkod do uformowania się w narod rządny, byłoby z dobrem oyczyzny. Chciey, proszę się zastanowić nad tym, czyli pomagające nam mocarstwo cały ten ciężar dźwigać zechce. Nie powinniśmyż go choć w mnieyszey nierównie dzielić części? nie potrzebaż w ten czas te mieć przynajmniej siły, któreby nam ułatwić mogły iakieżkolwiek do niey przyczepienie? Jużem wyznał w pierwszym liście; powtarzam i w terażniejszym, że nie chcę takiey woyska kwoty, któraby nie rozsądney podchlebiąc próżności, przewyższała możność obywatelów. Ale też przekonany iestem, że pozwołone 30. tysięcy woyska nie iest zbytnią kwotą dla kraiu tak, iak nasz, rozległego, tak żyżne ieszcze maiącego prowincye; dla kraiu, który wiele stracił dla tego, że bezsilny, i resztę stracić może, dla tego, że o zmocnienie siebie myśleć nie chce.

Sprawiedliwie nazywasz Wm Pan Rzeczpospolitą naszą zchorzałą. Ja przydaię ieszcze, że choroba iey taką iuż wzięła górę, że na nic się nie zda powszechnych używać lekarstw. Paliatoria nie tylko żadnego nie uczynią skutku, ale nie potrafią nawet i konania iey przedłużyć.

Nie ięczy narod pod uchwalonym podatków ciężarem, bo wiadomo, że wniesione do skarbu summy nie są tak znaczne, żeby w składce tych mógł kto wszczegulności być uciążonym. Jęczy każdy obywatel nad niesprawie-

A ij

dliwym rozpożaniem udziału zarobionych w pocie czoła pieniędzy, których on nie winien ofiarować, tylko na nieuchronne potrzeby broniącej własność osoby i majątku jego zwierzchności. Sarka, i słusznie, czytając pozorne w konstytucyi tytuły *Nadgrad* osobom, których zasług nie zna, *Pensyi* za naganną nacyjęściey powolność, i inne, które Wm Pan w liście swoim wspominał, i które chybiają oznaczony cel w tytule, nie będąc zaszczytem, ale plamą dowodzącą podłość otrzymujących je osób. Seym z dobrych złożony obywatelow, potrafi na dobre użyć skarbowych dochodow. Ci obywatele szczęśliwość krajową, nie osobiste z bogacenie się, mając za wymiar czynności swoich, szarpać nie będą wnętrzości oyczyzny, bo się czuć będą za prawych jej synow. A jeżeli do wewnętrzney kraju ekonomii poprawę rządu sądzisz Wm Pan, i sprawiedliwie za nieodbicie potrzebną, to mi zostaie jeszcze raz zapytać Wm Pana o sposób, który za najlepszy osądzisz, do wykonania tej poprawy rządu, i ubezpieczenia trwałości onegoż.

Mówiąc, że chociażby w początkach ciężar ten dał nam się cokolwiek uczuć, powinniśmy go chętnie dla oyczyzny dźwigać, nie byłem w tej boiaźni, żeby ustanowiony w proporcyi do trzydziestu tysięcy woyska podatek, miał przeważać możność składających one mieszkańcow; ale mówiłem raczej, żywo dotknięty ścisłością obowiązku, w jakim każdy zostaie obywatel do ratowania upadającej oyczyzny. Owszem opatrzenie się w iakiejkolwiek siły zewnętrzne za jedyny mając środek, któryby nas i do le-

plzego kiedykolwiek doprowadzić mógł rządu, i ten iuż ustanowiony w nieprzerwaney utrzymał trwałości; z skutkiem życzenia mego nie łączę boiaźni ofuszenia źrzdła bogactw kraiovych, ale raczey pewną zasilenia tegoż źrzdła nadzieię.

Z tego więc myśli moich wyluszczenia, wyciągnij Wm Pan, proszę, i poparcie tego, com w pierwszym wnicł liście, że *potrzeba wprzod oparkanic ogrod, niż w nim rodzayne zaszczeplac drzewa*; i odpowiedź ułatwiającą tę trudność, żeby weyście do tego ogrodu, nie było pod cudzym zamknięciem, i ogrodnik nie był w istotney rozgospodarowania się w nim niewoli.

Winzuię sobje, że tak względem zasłych iuż podatkow, iak i względem rodzaju tego, który terażnieysze zastąpićby powinien, iednego iesteśmy zdania. Chętnie ielzche łączę moje z twoim, kochany przyiacielu, że potrzeba wprzod wiedzieć dochody generalne kraiu (i każdego w szczegulności possessora) i dopiero wyznaczyć proporcjonalną do nich część publicznego podatku, i z tey summy okazaney miarkować rozchod podatku; przeświadczo ny zwlaszcza, że to wżysztko nie tak długiego potrzebuie czafu, i że ztąd okaże się latwość uskutecznienia życzeń moich.

Niechcę tedy tak, iak mi Wm Pan w liście swoim zadajesz, upadaiącą oyczyznę dźwigać gminnie, i bez żadnego rządu; ale chcę raczey, ażeby użyte do tego ramiona

nie filify się próżno; chcę umknąć wcale przeszkody, albo przynajmniej iakiżkolwiek wystawić im odpor, żeby ich siła mniej natężona była; chcę wprzód ubezpieczyć siedlisko, żeby pewnieyszłą wystawić budowlę; słowem, próżną nie łudzę się nadzieją; radem widzieć choć w oddalenszey perspektywie podobny przynajmniej życzeń moich skutek.

Przytoczony z Liwiusza o Kartaginie przykład nie więcej nie dowodzi, tylko że publiczne podatki iść nie powinny na łup zepsutym obywatelom. Dla tego tak uciążliwemi zdały się narodowi, że między magistraty i pierwsze rozerwane były ofoby. Gdyby i nasze takowy zawsze miały mieć zamiar, słusznieby przeciwko nim sarkać należało; słusznie godziłoby się zrzucać tym przykrzysze iarżmo, że żadney nie przynosiłoby korzyści. Ta zaś konsekwencya, którą Wm Pan daley z tegoż textu wyciągasz, nie zdaie mi się z niego wypływać. Kartaginy przytym położenie, daleko szczęśliwsze było od naszego. Annibal mówił do narodu iuż w file będącego; do narodu, który jednego tylko miał nieprzyjaciela, i z tego odniósł zwycięstwo. Gdyby teraz mówił do Polaków, chciałby pewnie woyska, żeby miał czym własne wesprzeć męstwo, na obronę uciśnionego kraiu.

Upadła Kartagina; upadło tyle innych mocnieyszch od naszego narodow! ta uwaga zapalać nas powinna, żebyśmy nie stygli w wynaydowaniu sposobow do poratowania nas iak nayprędzey.

Radbym tedy widzieć oyczyznę moję rządną, rad-
bym widzieć życzenia moie, iak nayrychley ziszczone. Nie
widzę tylko ieden do tego środek, i ten iuż wyłuszcy-
łem.





XVIII. 2. 10 14

1875

~~X~~

XVII.2.1014